

Sygn. akt III AUa 278/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Halina Gajdzińska
Sędziowie:	SSA Iwona Łuka-Kliszcz (spr.) SSA Marta Fidzińska - Juszcak
Protokolant:	st.sekr.sądowy Mariola Pater

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **W. S.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w N.**

o emeryturę

na skutek apelacji wnioskodawcy W. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu Wydziału IV Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 13 grudnia 2012 r. sygn. akt IV U 615/12

**o d d a l a apelację.**

sygn. akt III AUa 278/13

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2012 r., sygn. akt IV U 615/12, Sąd Okręgowy w Nowym Sączu oddalił odwołanie **W. S.** od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w N. z dnia 10 kwietnia 2012 r., odmawiającą ponownego ustalenia prawa do emerytury, uzasadniając to tym, że po rozpoznaniu sprawy o przyznanie emerytury zakończonej wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 r. oddalającym odwołanie od decyzji odmawiającej przyznania emerytury, do obecnego wniosku z dnia 29 marca 2012 r. nie zostały dołączone żadne nowe dowody, które miałyby wpływ na prawo do emerytury.

Jako bezsporne w sprawie okoliczności Sąd Okręgowy wskazał, że W. S., ur. (...), w dniu (...)r. ukończył 60 lat. Według stanu na dzień 1 stycznia 1999 r. wnioskodawca legitymuje się okresem składkowym, nieskładkowym i uzupełniającym wynoszącym 26 lat, 4 miesiące i 20 dni. Uznany przez organ rentowy okres zatrudnienia w szczególnych warunkach na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 1 rok i 1 miesiąc. W. S. rozwiązał stosunek pracy, nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, obecnie pobiera świadczenie przedemerytalne. Decyzją z dnia 23 maja 2011 r. organ rentowy

odmówił przyznania emerytury, uzasadniając to tym, że wnioskodawca nie wykazał co najmniej 15 – letniego okresu pracy w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu wyrokiem z dnia 28 grudnia 2011 r., sygn. akt IV U 760/11, oddalił odwołanie W. S. od tej decyzji z uwagi na fakt, że odwołujący w dacie złożenia wniosku o emeryturę, jak również w dacie wydania decyzji nie osiągnął wieku emerytalnego.

Ponowny wniosek o przyznanie emerytury W. S. złożył w dniu 29 marca 2012 r. Ponadto Sąd Okręgowy ustalił, że W. S. w okresie od 14 maja 1977 r. do 31 marca 1997 r. był zatrudniony w Fabryce (...) S.A. w G., a następnie od 1 kwietnia 1997 r. do 31 stycznia 2005 r.

w Zakładzie (...) Spółka z o.o. Pracę w G. rozpoczął zaraz po skończeniu studiów, początkowo na stanowisku mistrza na wydziale kuźni.

Z dniem 1 lipca 1979 r. odwołującemu powierzono stanowisko technologa na wydziale kuźni. Do obowiązków wnioskodawcy jako technologa należało opracowywanie technologii remontów, jakie były wykonywane na wydziale kuźni. Remontowano wszelkiego typu urządzenia znajdujące się na kuźni jak młoty, prasy, nożyce do cięcia, piły i podajniki, a także prowadzono naprawy urządzeń, które uległy awarii. W. S. był wzywany na miejsce awarii, oceniał uszkodzenie

i opracowywał sposób naprawy urządzenia. Jeżeli trzeba było dorobić jakieś części do uszkodzonych maszyn, to odwołujący wówczas opracowywał technologię, jak taką część wykonać. Wnioskodawca przeglądał dokumentację, spisywał dane dotyczące pracy poszczególnych urządzeń, śledził awaryjność urządzeń. Gdy urządzenia często się psuły, powoływano wówczas zespół, między innymi z udziałem odwołującego, który miał za zadanie ustalić przyczynę częstej awaryjności. Odwołujący miał samodzielne stanowisko i nie sprawował bezpośredniego nadzoru nad innymi pracownikami. Bezpośredni nadzór należał do mistrzów i brygadzystów. W. S. miał do dyspozycji usytuowany na hali blaszany barak, w którym stało biurko oraz szafa na odzież ochronną. Ze względu na to, że urządzeń było dużo i ciągle coś ulegało awarii, przeważnie całą dniówkę spędzał jednak na hali produkcyjnej, przy pracujących urządzeniach kuzienniczych. Z dniem 1 października 1982 r. wnioskodawca został przeniesiony na stanowisko planisty, a jego obowiązki polegały wówczas na ustalaniu przebiegu i harmonogramów remontów urządzeń na wydziale kuźni. W celu opracowania harmonogramu szedł do brygadzystów i mistrzów na kuźni, aby ustalić czas jaki przepracowało każde urządzenie. Później konsultował się z dozorem i brygadzystami, a następnie po analizie opracowywał harmonogram remontów. Następnie uzgadniał z dozorem kuźni, kiedy można wyłączyć określone urządzenie w celu przeprowadzenia remontu. W czasie zatrudnienia na stanowisku planisty odwołujący nie miał bezpośredniego kontaktu z szeregowymi pracownikami, konsultował się z brygadzystami i nadzorem. Od 12 lipca 1989 r. odwołującemu powierzono stanowisko Kierownika Zmiany (...), a z dniem 1 kwietnia 1990 r. powierzono mu funkcję Kierownika Sekcji (...)w Dziale (...)Wskazane wyżej stanowiska pracy wiązały się głównie z wykonywaniem pracy biurowej. Z dniem 10 sierpnia 1990 r. odwołujący został zatrudniony w charakterze samodzielnego konstruktora w Dziale (...). Początkowo, przez okres 3-4 miesięcy, pracował w pomieszczeniach gdzie znajdował się dział głównego konstruktora, następnie oddelegowano go jako konstruktora do pracy na wydziale konstrukcji stalowych, gdzie pracował już do końca jako konstruktor, a następnie jako specjalista konstruktor. Na Wydziale (...)wykonywano wiele remontów obudów kopalnianych różnego typu, co polegało głównie na pracach spawalniczych, a także na wypalaniu palnikami elementów metalowych. Do obowiązków odwołującego należało sprawowanie nadzoru nad dokumentacją konstrukcyjną, zgodnie z którą miały być wykonane prace. Z uwagi specyfikę działalności Wydziału (...), często przy wykonywaniu pracy zachodziła potrzeba bieżącego podejmowania decyzji dotyczących wykonania różnych czynności. O wszystkich takich pracach decydował oddelegowany tam konstruktor. Posiadał odpowiednie uprawnienia oraz wgląd do dokumentacji umożliwiające podejmowanie wszelkich decyzji w tym zakresie. Wnioskodawca był narażony na wszystkie czynniki panujące na Wydziale. Przez cały czas nadzorował, czy poszczególne elementy są spawane lub wypalane zgodnie z dokumentacją techniczną, bo inaczej kontrola jakości nie odebrałaby poszczególnych elementów. Przez całą zmianę przebywał na stanowiskach pracy osób zatrudnionych na tym wydziale. W czasie pracy dokonywał oceny i ustalał sposób naprawy uszkodzonych urządzeń – obudów górniczych. Decydował czy jest dopuszczalna naprawa danego urządzenia, jakie mają być wymiary tulei, jak mają być wykonane prace spawalnicze, wielkości spoin itp. Nie miał swojego pomieszczenia biurowego. Na hali montażowej znajdowała się jedynie przeszklona pakamera,

w której mistrzowie i rozdzielnicy trzymali swoje rzeczy. Odwołujący miał tam swoje biurko i szafę, korzystał z niego głównie w czasie przerwy śniadaniowej. Poza tym przebywał głównie na hali produkcyjnej.

Wobec tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zostały spełnione wszystkie przesłanki prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wymienione w art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Sąd Okręgowy wskazał, że sporną okolicznością było to, czy praca, którą wnioskodawca świadczył w trakcie zatrudnienia w Fabryce (...) S.A. w G. w okresach od 1 lipca 1979 r. do 11 lipca 1989 r. oraz od 10 sierpnia 1990 r. do 31 grudnia 1998 r. może być uznana za pracę w warunkach szczególnych. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawca wykonywał pracę polegającą na sprawowaniu dozoru inżynieryjno – technicznego nad pracami spawaczy i osób zajmujących się wycinaniem konstrukcji obudów maszyn stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie swojego zatrudnienia na stanowisku konstruktora. Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy postępowanie dowodowe wykazało, że zatrudnienie to było pracą w szczególnych warunkach, a więc wnioskodawca udowodnił, że w okresie od 10 sierpnia 1990 r. do 31 grudnia 1998 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał pracę w warunkach szczególnych. Zatrudnienie przypadające natomiast od 1 lipca 1979 r. do 11 lipca 1989 r., kiedy to odwołujący był zatrudniony na stanowisku technologa i planisty, pomimo tego, że często przebywał na hali produkcyjnej, nie było związane z zatrudnieniem w szczególnych warunkach. Samo przebywanie na hali produkcyjnej, bez sprawowania nadzoru bądź wykonywania czynności z zakresu kontroli międzyoperacyjnej nie może być uznane za pracę w szczególnych warunkach. Szczególne warunki pracy w ramach czynności dozoru inżynieryjno- technicznego wiążą się również z ponoszeniem odpowiedzialności za wykonywanie pracy, w której każdy błąd techniczny może narazić na niebezpieczeństwo pracowników i inne osoby (zob. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 8 stycznia 2009 r., I UK 201/08). W świetle powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że okres udowodnionej przez wnioskodawcę pracy w warunkach szczególnych łącznie z okresem takiej pracy uwzględnionym przez organ rentowy wynosi łącznie 9 lat, 5 miesięcy i 21 dni, zatem uniemożliwia przyznanie wnioskodawcy emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją wnioskodawca W. S. i zarzucił: 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wskutek uznania, że nie spełnił on wymogu posiadania co najmniej 15 – letniego okresu zatrudnienia w warunkach szczególnych, pomimo, że praca jaką świadczył od 1 lipca 1979 r. do 30 września 1987 r., od 2 grudnia 1987 r. 30 kwietnia 1989 r. i od 1 czerwca 1989 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowiskach, kolejno, mistrza, technologa, specjalisty technologa ds. planowania, samodzielnego konstruktora oraz specjalisty konstruktora, była pracą w warunkach szczególnych; 2) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c., poprzez nierozpoznanie istoty sprawy polegające na nieodniesieniu się przez Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do wydania mu świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach w Zakładzie (...) S.A. w G., iż wykonywana przez niego praca była pracą w szczególnych warunkach, wymienioną w wykazie A, dział XIV, poz. 12 oraz w zarządzeniu Ministra Górnictwa i Energetyki nr. 17 z dnia 12 sierpnia 1983 r., w wykazie A, dział XIV, poz. 12, pkt. 18..

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wnosil o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez przyznanie emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, ewentualnie o uchYLENIE zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. W uzasadnieniu apelujący wywiódł, że jego praca na stanowisku samodzielnego planisty winna być uznana za pracę w warunkach szczególnych, ponieważ w czasie zatrudnienia na tym stanowisku pracy w rzeczywistości obsługiwał stanowiska spawalnicze. Zdaniem apelującego, ustawodawca posługując się określeniem „praca przy spawaniu” miał na myśli sytuacje, w których zasięg szkodliwości spawania jest znacznie szerszy niż dla osoby faktycznie spawającej. Pracownicy

zatrudnieni w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk spawalniczych w wydziałach spawalniczych, którzy stosownie do uprzedniego stanu prawnego uzyskaliby uprawnienia do wcześniejszej emerytury, mogą także w obecnym stanie prawnym skutecznie ubiegać się o takie uprawnienie, bowiem wynika ono z interpretacji przepisów rozporządzenia. Apelujący podkreślił, że w okresie od 1 lipca 1979 r. do 11 lipca 1989 r., w odniesieniu do którego Sąd I instancji przyjął, że praca na stanowisku technologa i planisty nie była pracą w warunkach szczególnych, w rzeczywistości pracował on w warunkach, w których nie były zachowane higieniczne normy pracy.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Trafnie uznał Sąd I instancji, że W. S. nie legitymuje się co najmniej 15 – letnim okresem wykonywania pracy w warunkach szczególnych, co w konsekwencji uniemożliwiło mu nabycie prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Sąd Apelacyjny w pełni podziela zarówno niewadliwe ustalenia faktyczne Sądu I instancji, poczynione w oparciu o prawidłową oceną materiału dowodowego, jak również argumentację prawną przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Wbrew zarzutom apelacji nie można dopatrzeć się po stronie Sądu I instancji uchybienia polegającego na nierozpoznananiu istoty sprawy. Pojęcie „istoty sprawy”, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnego, a nierozpoznanie istoty zachodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu nie odnosi się do tego co było przedmiotem sprawy, a więc gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania lub też zarzutów merytorycznych strony i w swym rozstrzygnięciu nie odniósł się do tego, co jest rzeczywistym przedmiotem sporu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1298/00 - LEX nr 80271). Ponieważ zaskarżoną przez W. S. decyzją, organ rentowy odmówił przyznania emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, zatem w postępowaniu sądowym, zainicjowanym odwołaniem od tej decyzji, wyjaśnienia wymagało, czy odmowa taka była słuszna, a zatem, czy wnioskodawca spełnił warunki, od których uzależnione jest uzyskanie takiej emerytury. Analiza przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania wskazuje, że kwestia ta została wnikliwie i wyczerpująco przez ten Sąd zbadana, nie doszło więc do uchybienia, o jakim jest mowa w art. 386 § 4 k.p.c.

Jak prawidłowo wyjaśnił Sąd I instancji, w sprawie o prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, legitymowanie się przez ubezpieczonego świadectwem wykonywania pracy w warunkach szczególnych nie jest wiążące dla sądu ubezpieczeń społecznych. Trzeba mieć na względzie, że świadectwo to, jak każdy dokument nieurzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., podlega kontroli zarówno, co do prawidłowości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej. Uprawnionymi do jego weryfikacji jest nie tylko Sąd, ale również organ rentowy. Stąd też sama treść świadectwa pracy nie przesądza jeszcze o uznaniu, iż wskazany w nim okres był okresem, w którym pracownik wykonywał pracę w szczególnych warunkach. Sąd nie jest w żaden sposób związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika, dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie pracy, czy wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Ma ono bowiem służyć jedynie celom dowodowym. Dokument ten podlega co do swojej wiarygodności i mocy dowodowej takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód ( tylko dokumenty wystawione przez organy państwowe albo organy wykonujące zadania z zakresu administracji państwowej stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone – por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09 – LEX nr. 518067, oraz z dnia 23 listopada 2005 r., I UK 15/04 – OSNAP 2005/11/161 ). Tak więc nawet wówczas, gdy pracodawca uznał pracę w szczególnych warunkach, to dany pracownik może nie otrzymać emerytury w wieku obniżonym, jeżeli praca ta nie była w myśl § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku wymienionym w wykazie takich prac. Ponadto należy mieć na uwadze, że dla oceny czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma znaczenia nazwa zajmowanego stanowiska, tylko rodzaj powierzony mu pracy, rzeczywiście wykonywanych zadań.

Stosownie do przedstawionych powyżej założeń, Sąd I instancji przeprowadził obszernie i szczegółowe postępowanie dowodowe dotyczące tego, jakie czynności pracownicze wykonywane były przez apelującego podczas zatrudnienia na poszczególnych wskazanych przez niego stanowiskach pracy i w oparciu o wyniki postępowania dowodowego rozstrzygnął o tym, w jaki sposób zakwalifikować sporne w niniejszej sprawie okresy zatrudnienia.

Sąd I instancji rozważając spełnienie przez W. S. przesłanek prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych, trafnie odwołał się do przepisów art. 184 i art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.)

w związku z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43).

Wedle powołanych przepisów, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy, a zatem na dzień 1 stycznia 1999 r. osiągnęli: okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat, w tym wymagany okres zatrudnienia w szczególnych warunkach, a nadto z przepisu art. 184 ust. 2 ustawy emerytalno – rentowej wynikając dwa dodatkowe warunki

w postaci: nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem. Trzeba też mieć na względzie, że w myśl art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, wiek emerytalny, o którym mowa

w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, tj. w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia

7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych

w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Przedstawione

w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania prawne wskazują, że Sąd I instancji dokonał prawidłowej wykładni powołanych wyżej przepisów.

Wobec okoliczności niniejszej sprawy, spór dotyczył legitymowania się przez wnioskodawcę co najmniej 15 – letnim okresem wykonywania pracy

w warunkach szczególnych. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu I instancji, że w świetle zebranych w sprawie dowodów wnioskodawca nie wykazał wymaganego okresu pracy w warunkach szczególnych. Jak słusznie wskazał Sąd I instancji, jako okres pracy w warunkach szczególnych podlega uwzględnieniu zatrudnienie wnioskodawcy od 10 sierpnia 1990 r. do 31 grudnia 1998 r. na stanowisku konstruktora, odpowiadające pracy ujętej w wykazie A, Dział XIV, poz. 24 „kontrola międzyoperacyjna, kontrola jakości produkcji i usług oraz dozór inżynieryjno-techniczny na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie”. Do okresu tego doliczeniu podlega uwzględniony przez organ rentowy okres pracy w warunkach szczególnych wynoszący 1 rok i 1 miesiąc, jednak zsumowanie tych dwóch okresów nie daje łącznie co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Trafnie też uznał Sąd I instancji, że praca

w warunkach szczególnych nie była wykonywana przez wnioskodawcę podczas zatrudnienia na stanowiskach technologa, a następnie planisty, w okresie od 1 lipca 1979 r. do 11 lipca 1989 r., ustalając, że czynności pracownicze wykonywane wówczas przez wnioskodawcę nie odpowiadały pracy ujętej w wykazie A, Dział XIV, poz. 24. Z prawidłowych ustaleń Sądu I instancji wynika, że wnioskodawca jako technolog miał za zadanie opracowywać technologię remontów, jakie przeprowadzane były na wydziale kuźni oraz technologię napraw urządzeń, które uległy awarii. W związku z tym konieczna była obecność wnioskodawcy na miejscu awarii, gdzie oceniał on zaistniałe uszkodzenia, natomiast nie wykonywał żadnego bezpośredniego nadzoru nad pracownikami, który to nadzór należał do mistrzów

i brygadzystów. Z kolei obowiązki wnioskodawcy jako planisty (to stanowisko obejmował od dnia 1 października 1982 r.) obejmowały ustalanie przebiegu

i harmonogramów remontów urządzeń na wydziale kuźni. Podczas pracy na tym stanowisku wnioskodawca nie miał bezpośredniego kontaktu z szeregowymi pracownikami, przeprowadzał jedynie konsultacje z brygadzistami i mistrzami oraz kontaktował się z dozorem kuźni. Zatem w świetle powyższego stwierdzić należy, że ogół czynności pracowniczych wykonywanych na stanowiskach technologa i planisty wskazuje, iż pracując na tych stanowiskach wnioskodawca nie wykonywał pracy,

o jakiej jest mowa w wykazie A. Dział XIV, poz. 24. Przyjmuje się bowiem, że dozór inżynieryjno – techniczny (wykaz A. Dział XIV, poz. 24) obejmuje czynności sprowadzające się do stałego i bezpośredniego wpływania na przebieg procesu produkcji, połączone z bezpośrednim uczestnictwem w tym procesie i stycznością

z robotnikami bezpośrednio wykonującymi określone prace i czynności. To właśnie bezpośrednie uczestnictwo w procesie produkcji i styczność z pracownikami pełniącymi określone funkcje w tym procesie powodować ma dla osoby sprawującej dozór inżynieryjno – techniczny stałe narażenie na szkodliwe dla zdrowia czynniki. Takiego charakteru nie miały czynności wykonywane przez wnioskodawcę na stanowisku technologa i planisty. W odniesieniu do stanowiska technologa należy zauważyć, że posiadając nawet podstawowy zasób wiedzy i doświadczenia życiowego można wyjaśnić, iż praca technologa polega przede wszystkim na opracowaniu i przygotowaniu technologii dla ściśle określonego procesu produkcji czy też wykonawstwa, stosownie do zaleceń projektanta, zatem wiąże się ona przede wszystkim z czynnościami podejmowanymi w celu opracowania

i przygotowania stosownej dokumentacji technologicznej. Także praca na stanowisku planisty wiązała się, jak wynika to z zeznań świadków, co do zasady

z analizowaniem dokumentacji w celu stworzenia planu remontów lub przeglądów maszyn i urządzeń.

Wnioskodawca w wywiedzionej apelacji niezasadnie podnosił, że praca na stanowisku planisty stanowiła „pracę przy spawaniu” w rozumieniu wykazu A, Dział XIV, poz. 12. Chybione jest odwołanie się przez apelującego do tego, że w wykazie B ustawodawca wymienił konkretne stanowiska pracy, ponieważ był to celowy zabieg ustawodawcy, natomiast w odniesieniu do prac w warunkach szczególnych objętych wykazem A nie mamy do czynienia z tak sytuacją, jak mylnie uważa apelujący, że ustawodawca w sposób nieściśle określił poszczególne stanowiska pracy, ponieważ tutaj z kolei ustawodawca określił wyłącznie rodzaje prac, które uznał za szczególnie obciążające dla zdrowia i uzasadniające wcześniejsze przejście na emeryturę, rezygnując z posługiwania się nazwami stanowisk pracy. Niezasadne jest też odwołanie się przez apelującego do tzw. wykazów resortowych i wymienianych tam stanowisk pracy. Wykazy resortowe muszą być dostosowane do treści załącznika rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, a gdy określają one tego rodzaju stanowiska pracy niezgodnie z załącznikiem do rozporządzenia, nie wywołują skutków przewidzianych w art. 32 ustawy emerytalno – rentowej (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 20 lutego 2013 r., III AUa 1180/12, LEX nr 1293096). Wykonywanie pracy stanowisku określonym w zarządzeniu resortowym, której nie wymieniono w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. nie uprawnia do uzyskania emerytury na podstawie art. 32 ustawy emerytalno – rentowej ( zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 21 lutego 2013 r., III AUa 941/12, LEX nr 1280532). Skoro więc stosownie do wykazu A, ustawodawca nie przewidział, aby pracą w warunkach szczególnych miała być praca „pracowników zatrudnionych

w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk spawalniczych w wydziałach spawalniczych”, to fakt ujęcia tego rodzaju pracy w wykazie resortowym nie daje podstaw do ubiegania się z jej tytułu o przyznanie emerytury. Trzeba też zauważyć, że co do znaczenia pojęcie „prac przy spawaniu” ukształtowane zostało bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego. Utrwalony jest w nim pogląd, że określenie „prace przy spawaniu” obejmuje wyłącznie prace wykonywane w przebiegu procesu spawania,

a więc czynności związane ze spawaniem. W wyroku z 15 grudnia 2011, II UK 106/11, Lex 1130389, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że do czynności związanych ze spawaniem nie należą prace ślusarskie, montażowe i malarskie, jeżeli nie są one objęte procesem spawania, a co najwyżej stanowią etap przygotowania do tego procesu lub obejmują czynności wykończeniowe po jego zakończeniu. Podobnie

w wyroku z dnia 29 stycznia 2008 r., I UK 192/07, OSNP 2009/5-6/79, Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że wykonywanie pracy przez pracowników zatrudnionych

w bezpośrednim sąsiedztwie stanowisk spawalniczych nie mieści się w określeniu „prace przy spawaniu” wymienionym w wykazach A i B, stanowiących załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. i nie uprawnia do uzyskania emerytury na podstawie art. 32 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Reasumując stwierdzić należy, że mimo okresu pracy samodzielnego konstruktora ( od 10 sierpnia 1990 r. do 31 grudnia 1998 r.) uznanego przez Sąd Okręgowy jako okres pracy w szczególnych warunkach, to wnioskodawca nie wykazał co najmniej 15 – letniego okresu wykonywania pracy w warunkach szczególnych, co uniemożliwiło nabycie przez niego prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy, a wywiedziona apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów naruszenia prawa materialnego i procesowego, dlatego też jako bezzasadna podlega oddaleniu, o czym orzekł jak w sentencji na podstawie art. 385 k.p.c.